



Finanse w 2018 roku (2 grudnia 2017)

2020-04-21

Zgodnie z prawem w połowie listopada przekazałem radnym projekt budżetu miasta na przyszły rok. W dniu, w którym piszę ten felieton, podczas sesji radni rozpoczęli dyskusję o przyszłorocznych wydatkach Miasta, więc dziś jeszcze nie znamy ostatecznych decyzji. Z pewnością można już mówić o priorytetach, z myślą o których powstawał projekt - to drobniejsze inwestycje poprawiające jakość życia oraz znaczne środki na zieleń.

Z roku na rok bijemy kolejne rekordy wysokości budżetu. W przyszłym roku wydatki Miasta osiągną prawie 5,5 mld zł. To o ponad 10 proc. więcej niż planowaliśmy na ten rok. Więcej wydamy zarówno na funkcjonowanie miasta, czyli tzw. wydatki bieżące, jak i na inwestycje. Podobnie jak w ostatnich dwóch latach, główny nacisk położyliśmy na mniejsze inwestycje (tzw. programowe), które bezpośrednio wpływają na jakość życia na krakowskich ulicach czy osiedlach. Planujemy na nie wydać blisko 630 mln zł.

Największą kwotą wśród inwestycji programowych są wydatki na transport - 178 mln zł. Środki te zostaną wydane na budowę i przebudowę dróg wraz z oświetleniem oraz budowę ścieżek rowerowych. Wśród kosztowniejszych inwestycji w tej grupie znalazły się m.in. przebudowa ul. Królowej Jadwigi, budowa ścieżki rowerowej od kładki na Wiśle łączącej Kazimierz z Ludwinowem do ronda Matecznego oraz ścieżki rowerowej wzdłuż ulic Armii Krajowej i Jasnogórskiej. W tej kategorii wydatków zaplanowano także program budowy chodników i wiat przystankowych. Podobnie jak w ubiegłym roku, duże emocje wzbudzają wydatki na zieleń. W tym roku przekazaliśmy na ten cel 100 mln zł, w przyszłym chcemy wydać ok. 130 mln zł, z czego ponad 50 mln zostanie przeznaczony na inwestycje, czyli rewitalizację i urządzenie nowych parków. Prace będą prowadzone w parku Reduta, na terenie dawnego Motelu Krak, w Ogrodach Płaszów czy Stawie Płaszowskim, na Zakrzówku i w parku w Czyżynach. Ponad 16 mln zł będzie nas kosztowała rewitalizacja istniejących już parków, m.in. Lotników Polskich, Żeromskiego, Bednarskiego, Jerzmanowskich i Jordana. Za 10 mln zł zostaną też zmodernizowane parki: Młynówka Królewska, Zielony Jar, Wandy, park Krowoderski, Kościuszki, Kleparski, Solvay oraz planty Bieńczyckie. Warto zwrócić uwagę, że w żadnej innej dziedzinie życia miasta nie ma tak wielkiej, pozytywnej zmiany w finansowaniu. Jeszcze trzy lata temu na zieleń wydawaliśmy ok. 25 mln zł, dwa lata temu - 50 mln zł, w ubiegłym roku 100 mln, a na ten rok już planujemy ok. 130 mln zł.

Przypominam o tym w kontekście żądań, by co roku wpisywać do budżetu stałą kwotę na wykupy terenów zielonych w wysokości 1 proc. całego budżetu, czyli ponad 50 mln zł. Podobnie jak ekolodzy jestem zdania, że tereny zielone powinniśmy wykupywać jak najszybciej, by mieć w przyszłości zarezerwowane miejsce pod nowe parki, nawet jeżeli w tej chwili nie stać nas na ich urządzenie. Uważam jednak, że zamrażanie kwoty ponad 50 mln zł już na etapie projektu budżetu nie ma sensu. Przede wszystkim dlatego że przy kupnie obowiązuje oczywista zasada: właściciel nie tylko musi chcieć sprzedać działkę, ale w dodatku trzeba ustalić cenę, która będzie satysfakcjonowała obie strony. Z doświadczenia wiemy, że negocjacje często się przeciągają, a transakcja latami nie może dojść do skutku. Przypomnę choćby sprawę parku Jalu Kurka czy lasu Borkowskiego, które to miejsca Miasto chce wykupić, ale właściciele proponują zaporową cenę, niemającą nic wspólnego z rzeczywistą wartością tych terenów. W takiej sytuacji nie możemy kupić tych działek. Dlatego od lat stosujemy zasadę, że do projektu budżetu wpisujemy taką kwotę na wykupy terenów, co do której możemy mieć pewność, że uda nam się ją wydać, ponieważ np. jesteśmy już po negocjacjach z właścicielami. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by w ciągu roku budżet na wykupy uzupełniać zgodnie z potrzebami. Przykładem niech będzie Zakrzówek. Przez długi czas nie uwzględnialiśmy go w budżecie,



ponieważ przeciągały się negocjacje. Po uzyskaniu zgody właścicieli na sprzedaż i wynegocjowaniu ceny przesunęliśmy potrzebne pieniądze z innych zadań i Zakrzówek stał się miejski. Tak samo może być i w tym roku, jeżeli będzie okazja do nabycia jakiegoś cennego – z punktu widzenia zieleni – terenu. Przypomnę też, że Miasto powiększa swój zasób terenów zielonych, nie tylko wykupując je od właścicieli, ale też zamieniając na inne działki. Ostatnio w ten sposób pozyskaliśmy teren na Grzegórkach od Agencji Mienia Wojskowego, na którym zostanie urządzony park sąsiadujący w przyszłości z Centrum Muzyki. Jest to teren o wartości ok. 20 mln zł.

Choć, jak podkreślałam na wstępie, stawiamy przede wszystkim na drobne inwestycje, nie oznacza to, że rezygnujemy z tych największych. Na inwestycje strategiczne przeznaczymy w przyszłym roku ok. 300 mln zł, z czego niemal 133 mln zł będzie pochodziło ze środków własnych Miasta, a pozostała część – ze środków zewnętrznych. Do największych inwestycji w tej grupie należą: budowa linii tramwajowej os. Krowodrza Górka – Górka Narodowa (3. etap), modernizacja torowisk tramwajowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowa zintegrowanych węzłów przesiadkowych oraz parkingów P&R (Mały Płaszów, Bronowice), rozbudowa al. 29 Listopada (na odcinku Opolska – granica miasta). Do tej listy należy jeszcze dopisać rozbudowę ulic Igołomskiej, Kocmyrzowskiej, Krzyżańskiej i Myślenickiej oraz budowę ul. Iwaszki. Zaplanowano też przebudowę stacji kolejowej „Kraków Swoszowice” i budowę przystanku kolejowego „Kraków Prądnik Czerwony” – te zadania związane są z tworzeniem Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Gmina Miejska Kraków dofinansuje z własnego budżetu inwestycje transportowe, takie jak budowa drogi ekspresowej S7 i budowa wiaduktu nad torami łączącego ul. Powstańców z drogą powiatową nr 2156K w miejscowości Batowice i Dziekanowice. W projekcie budżetu zapisano też prawie 5 mln zł na studium wykonalności metra w Krakowie.